GAZETA KRAKOWSKA

Prenumerata kwartalna złp. 12.

N^ER 97.

Pojedynczy numer na welinowym papierze gr. 10.

ŚRODA DNIA 29 KWIETNIA 1831 ROKU.

OBSERWACYIE METEOROLOGICZNE.

Barometr dla lepszego porownania zredukowany na 0° Reaumiura.

Dzień	godzina	Barometr na 0° R.	Therm:	Higrometr	Wiatr	Stan Atmosf:	UWAGI.
28.	7	27 2 293	+10 2	+ 5.5	wschodni słaby	pochmurno	
	12	„ 0 927	+11 6	+ 8,2	połud: ws. średni	„ „	
	3	„ 0, 601	+11 6	+ 8,9	wschodni słaby	„ „	deszcz.
	9	„ 0, 986	+11. 2	+ 7,0		„ „	„

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Warszawa 26 Kwietnia.

Izba senatorska i izba poselska.

Na wniosek Rządu Narodowego, przez ministra spraw wewnętrznych i policyi uczyniony, i po wysłuchaniu kommissyow seymowych zważywszy, że nieurodzay, iakim niektóre okolice Królestwa, dotknięte zostały; klęski woienne, iakich w części przez wtargnięcie nieprzyiaciela doznały, i zebranie w rożnych punktach kraju, znaczney siły zbroyney Narodowey, wyczerpały zapasy, owoc ostatnich zbiorów; zważywszy, że tym sposobem mieszkańcy tych okolic, a szczególniey włościanie i właściciele mnieyszych posiadłości, potrzebuią zasiłku, dla uskutecznienia siewów, i zapewnienia żywności do nowych zbiorów, uchwaliły i uchwalaią co następuie:

Art. 1. Rząd Narodowy upoważnionym zostaie do otworzenia Kommissyi Rządowey spraw wewnętrznych i policyi, dodatkowego kredytu w summie ogolney złp. — 1,000,000. z których w Listach zastawnych 900,000. a — — — — 100,000. w gotowiznie przeznaczonego na zakupienie zboża i końcem wsparcia mieszkańców w województwach potrzebuiących zasiłku do wyżywienia i uskutecznienia siewów.

Art. 2. Sposób w iaki udzielenie zasiłku ustanowione i zwrot summ przez skarb publiczny zaliczonych zarządzony bydź ma, przepisze Rząd Narodowy.

Art. 3. Wykonanie ninieyszey uchwały poleca się Rządowi Narodowemu.

Dan W Warszawie dnia 25 Kwietnia 1831 r.

Prezyduiący w Senacie

Marszałek Izby Posels. *Miączyński.*

(podp.) W. Hr. *Ostrowski.* Sekretarz Senatu.

Za Sekr. Izby Poselskiey J. U. *Niemcewicz.*

Konstanty *Swidziński.*

Poseł z ptu Opoczyńkiego.

Wiadomości Urzędowe.

Do Rządu Narodowego. — Gdy zwycięztwa nasze przymusiły nieprzyiaciela do odstąpienia Wisły, korpusy, ktore dotąd broniły przeprawy tey rzeki przeszły na drugą stronę. Jenerał *Sierawski* na czele kilku szwa-

dronów, 6 batalionów nowo uformowanych, po większéy części w kosy i piki uzbroionych, i 6 dział, z których 2 trzyfuntewe, przeprawił się pod Kaźmierzem i Solcem.

Jenerał ten przeznaczony iedynie do prowadzenia małéy woyny, nie przeiął się swami instrukcyami, posunął się ku Lublinowi w którym to punkcie, ważnym dla nieprzyiaciela, znaydowały się przeważne siły, i lubo dobrze uwiadomiony o takowym stanie rzeczy, postanowił zwodzić walne bitwy, żołnierzem wcale do tego nieusposobionym.

Dnia 16 kwietnia pułkownik *Łągowski* formuiący przednią straż jenerała *Sierawskiego*, spotkał przemagaiącą siłę z artylleryą pod Bełżycami. Jenerał *Sierawski* pośpieszył mu na pomoc, i z częścią swoiego korpusu doszedł wieczorem do Bełżyc. Tam przekonawszy się, że siły nieprzyiacielskie są nader przemagaiące, cofnął się do wsi Wronowo, gdzie iednak dnia następnego postanowił przyiąć bitwę, która za zbliżeniem się nieprzyiaciela, wiodła się kilka godzin bez innego rezultatu, iak straty 200 do 300 ludzi z każdéy strony. W spotkaniu tém artyllerya nasza, maiąca do czynienia z artylleryą nader przemagaiącą, tak liczbą dział, iako i ich wagomiarem, odznaczyła się iak zwykle. Piechota nasza maiąca bardzo małą liczbę broni palnéy, uczyniła więcéy aniżeli należało się po niéy spodziewać. Jazda Kaliska pomimo przykładu dowódzcy tego pułku, niezrobiła swoiéy powinności. Jenerałowi *Sierawskiemu* trzeba oddać sprawiedliwość, że czynił co mógł, aby utrzymać porządek. Odwrot został uskuteczniony do Kaźmierza bez żadnego nieładu, tak, że nawet iedno działo zdemontowane, zostało uprowadzone, iako też i 40 niewolników.

W Kaźmierzu jenerał *Sierawski* przepędził resztę nocy i pół dnia w nieczynności, lubo miał statki do przewozu przez Wisłę, i drogę otwartą ku Wieprzowi. Dopiero nazaiutrz w południe, gdy iuż kolumny nieprzyiacielskie wsparte liczną artylleryą, ziawiły się przed Kaźmierzem, przeprawiono iazdę, 4ry działa i większą część ludzi od piechoty uzbroionych w kossy i piki. Reszta piechoty z dwoma działami, rozstawiona po wzgórzach i nad parowami broniła przystępu do miasta. Gdy iuż nieprzyiaciel silny attak rozwinął, Podpułkownik Juliusz *Małachowski* chyta za kossę, i prowadzi pluton kossynierów na nieprzyiaciela. Natatarcie to idzie z razu pomyślnie, ale wkrótce waleczny *Małachowski* kilku przeszyty kulami, pada bez życia. Śmierć ta nieodżałowana dla woyska i kraiu, sprawia nieporządek w naszych szeregach; nieprzyiaciel wdziera się do miasta, zaczém jenerał *Sierawski* z resztą korpusu swoiego, i zostaiącemi mu dwoma działami udał się do Puław, a ztamtąd do wsi Borowy, przy uyściu Wieprza, gdzie nie ścigany przez nieprzyiaciela przez Wisłę się przeprawił.

Rapporta szczegółowe o stracie naszéy nie są ieszcze nadesłane. Przypuścić można, podług zdania mego adiutanta, którego na mieysce posyłałem, że wynosi przeszło 2000 ludzi; z których większa część przez nieprzyiacielskie kolumny odcięta, iak się zdaie, korzystaiąc z wieyskiego ubioru, po wsiach się rozeszła. — Po tych wypadkach korpus jenerała *Sierawskiego* zaiął swoie stanowisko na lewym brzegu Wisły.

Co do działań głównéy armii, po bitwie pod Iganiem, można było zaiąć Siedlce, wstrzymały mnie od tego przepełnione w tém mieście lazarety, i panuiące w nich zaraźliwe choroby. Lecz próżna ostrożność! iuż złe było zaszczepione przez zetknięcie się nasze z nieprzyiacielem w dniu 10 kwietnia. Mamy kilkuset chorych na *cholerę morbus.* Przedsięwzięte sprężyste środki zaradcze, zapobiegaią większemu szerzeniu się iéy chroby i niedozwalaią iéy przybierać znamion zbyt zgubnych. — Tak to srogi nieprzyiaciel, który od wieków złość swoią na kray nasz wy-

wiera, przynosi nam tę ostatnią nędzę, któréy nam brakowało — zaraźliwe choroby.

Przez ten czas edbywaią się mnieysze wyprawy; w ogóle z większą dla nas korzyścią. W nocy z d. 20 na 21 Kwietnia, szwadron z 1 pułku ułanów i szwadron z pułku 3 strzelców konnych, pod dowództwem maiora Suleiewskiego, wykonały świetnie pod Sokołowem napaść, ułożoną przezornie przez Jen. *Umińskiego*, a którey skutkiem było ubicie nieprzyiacielowi 40 ludzi i 2 officerów, oraz zabranie 1 officera wyższego, 5 officerów niższych 173 podofficerów i żołnierzy i 101 koni; wszystko z pułku 8 strzelców konnych. Cała ta wyprawa, kosztowała nas 1 zabitego i 3 rannych.

Jenerał *Umiński* ułożył podobną wyprawę, i z rówoą roztropnością na dzień następuiący, która w nocy z dnia 20 na 21 kwietnia, przez Maiora Kacperowskiego, szczęśliwie wykonaną została pod Makobodami. Nieprzyiacielski pułk Tatarsko-ułanski, stracił w téy potyczce 1 officera i 33 żołnierzy zabitych, wzięto 1 offi era 67 podofficerów i żołnierzy oraz 42 konie. Z naszéy strony stracono 2 podofficerów i 2 żołnierzy.

Nie tak pomyślnem było dla nas zdarzenie zaszłe na d. 21 pod wsią Kołaczyn. Trzymał tam 5 pułk ułanów Jmienia Zamoyskich przednie straże, na które koło południa uderzyło kozactwo. Nasi wnet ich spędzili, ale uniesieni zapałem, nadto daleko w pogoń się zapuścili; wpadli na 6 szwadronów huzarów nieprzyiacielskich, maiących 2 działa, i na piechotę. Reszta pułku 5 pospieszyła na pomoc współtowarzyszom, lecz i tak zbyt jeszcze była przemagaiąca siła nieprzyiaciela. Pułk 5 mężnie walczył, Pułkownika Gawrońskiego, dowódcę swego, rannego, po dwakroć żołnierze odbiiali, gdy go w niewolą uiąć chciano. Pułk 5 stracił 2 officerów i 50 ludzi w zabitych i wziętych.

Pułkownik Zaliwski pod wsią Udrzyń na dniu 18 między Bugiem i Narwią, napadł na oddział gwardyi, rozproszył go zupełnie, zabiwszy rotmistrza i 15 żołnierzy z kozaków leybgwardyi; przyczem zabrano wiele koni i mnóstwo kosztownych sprzętów.

W Jakubowie d. 22 Kwietnia 1831 r.

Wódz Naczelny
(pod.) SKRZYNECKI.

Listy z obwodu Hrubieszowskiego donoszą, że podług wiadomości iakie od obywatela wołyńskiego miano otrzymać, korpus *Rüdigera* został koło Łucka zniesiony. W pierwszém spotkaniu się pobił go Jen. *Dwernicki* i zabrał mu 4 działa; następuie z iednéy strony uderzył tenże Jen., a z drugiéy powstańcy wołyńscy pod sprawą P. *Czackiego* i zniszczono do reszty ten korpus: sam Jen. Porucznik *Rüdiger* dostał się w niewolą; Jen. *Bałbeków* zginął, wzięto ieszcze 8 dział a cały prawie pułk ieden kozaków zatonął w Styrze.

Tak więc ze wszystkich stron potwierdza się wiadomość o zwycięztwie Jen. *Dwernickiego*. Że ieszcze od niego samego niema wiadomości, winno temu utrudzenie kommunikacyy na prawem brzegu Wisły przez pobicie Jen. *Sierawskiego*, i przez poruszenie ku Bugowi oddziału *Dawidowa*.

W tych dniach wzięliśmy na linii boiowéy w niewolą młodego Naryszkina, naturalnego syna cesarza Alexandra. Wódz naczelny zgodził się na wymianę jeńca, ale zażądał wydania męczennika dobréy sprawy, walecznego Seweryna Krzyżanowskiego, ktorego Moskale, wbrew wszystkim prawom i konstytucyynym zaręczeniom, w więzach dotąd trzymaią. Z iakąż roskoszą uyrzałby tę wolną ziemię dla któréy tyle cierpiał, z iakimże uniesieniem przyięlibyśmy w nasze objęcia, bohatera, do którego osoby tyle drogich przywięzuiemy wspomnień.

Młody August hr. *Zamoyski* w tych dniach

wróciwszy z zagranicy, natychmiast zaciągnął się iako żołnierz do pułku 5go ułanów, i w téy walce odznaczył się walecznością.

Słychać, że Rossyanie okopuią Łomżę, i że Wielki Xiążę Michał znowu część gwardyi odesłał za Niemen.

(*Z Gazet Warszawskich.*)

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Petersburg 13 *Kwietnia.* — Cesarski wydany ukaz z dnia 24 Marca (5 Kwietnia) brzmi iak następuie: "W skutek wybuchniętych rozruchów w niektórych wileńskich guberniach, osądziliśmy potrzebném aby przytykaiące do tych powiatów wielkorządztwo Kurlandzkie ogłosić za będące w stanie woiennym i nadać iego gubernatorowi, jenerałowi porucznikowi, baronowi *Pahlen* całą władzę i prawa kommendanta dowódzcy oddzielnego korpusu w czasie woiennym, w celu zapewnienia spokoyności i utrzymania pomienionéy gubernii, przeciwko wszelkim usiłowaniom buntowników, którzyby weyśdź do niéy chcieli. (*G. R. P.*)

Rzym 9 *Kwietnia.* — Jego Swiątobliwość wydał d. 5 b. m. odezwę do swoich poddanych, w któréy oddaie sprawiedliwe pochwały wierności rzymskiego ludu, okazanéy podczas powstania na teraz już uspokoionego, składa podziękowanie Nayi. Ces. Austryi za daną skuteczną pomoc kościołowi i kościelnym kraiom, wyłuszcza powody, dla których nie przyiął umowy kardynała *Benvenutego*, zawartéy z powstańcami, a co do przestępców i powzięcie względem nich środków czyni uwagę iż przyydzie czas w którym zdać musi sprawę P. Bogu równie z ułaskawienia iak i wymiaru sprawiedliwości. (*G. R. P.*)

Berlin 22 *Kwietnia.* — Kommunikacya poczt pomiędzy Memlem a Berlinem będzie, aż do zupełnego przytłumienia powstania w wileńskiem wielkorządztwie, za pomocą parnego statku pomiędzy Memlem a Libawą urządzoną. Odeyście statku z Memla nastąpi w Poniedziałek i czwartek, z Libawy zaś we środę i niedzielę. Podróżni znaydą wszelkie dla siebie wygody. (*G. R. P.*)

Niemcy. — W Dreznie zaszły świeżo zaburzenia, powodem do nich były zapalone fanatyków umysły.

Gazeta augsburgska umieściła list z Prus odebrany, w którym wyrażono że oświadczenia P. Kazimierza Perier uczynione z trybuny niesprawiły spodziewanego wrażenia, wynika z tego iż się ciągle woyny spodziewaią, i że się uzbraiaią więcéy iak kiedy, tém bardziéy że upór Belgian w opanowaniu Luxemburga powikła ieszcze bardziéy interesa. Sprawuiący francuzkie interesa na seymie czynił zarzuty postanowieniu konfederacyi i proponował zawiesić decyzyą i oczekiwać skutków negocyacyy; nieźważano bynaymniéy na to przedstawienie, a woyna zdaie się zależeć o ile francuzki gabinet zaymie się interessami Belgów. Życzą aby Francya przybrała widoczniéyszy charakter i oświadczyła się przeciwko odezwie P. *Chokier* wydanéy do Luxemburczyków, lub aby przestała należeć do londyńskich konferencyy; w tym bowiem razie przyszłoby do woyny, a zagrażaią Francyi Prusy i Austrya.

Zaymuią się w Prusach przedsięwzięciem środków, aby kommunikacya z Rossyą niebyła przerwaną, w skutek szerzącego się coraz bardziéy powstania w Litwie; oddawna spodziewano się tego powstania, lecz mniemano, że cesarska gwardya nie będzie stać w tym kraiu wyniszczonym przez wszelkiego rodzaiu rekwizycye. W tenczas to obił się odgłos po wszystkich kazalnicach wzywaiący do wzięcia się do broni; obywatele usłuchali tego wezwania; a rząd tymczasowy natychmiast się utworzył. Kozaki stoiący nad granicą niebawnie uciekli. (*Constit.*)

Sztokolm 1 *Kwietnia.* — Nasza gazeta wieczorna pisze, iż miał wyyść z tąd rozkaz do Karlskrony, aby wszystkie okręty naszéy flotty w takim stanie utrzymane były, iżby na pierwszy znak były zaopatrzone w ludzi i gotowe do wyyscia pod żagle.